

# KURIER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.

### OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.  
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.  
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

**PRENUMERATA.**  
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.  
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.  
Oddzielną przedpłatę na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Marcelina M.	Wschód słońca o godzinie	4 minut	44.	Wschód księżycy o godzinie	9 minut	30 r.	Środa:	Katarzyny P.
Niedziela:	Opieki św. Józefa.	Zachód "	7 "	13.	Zachód "	2 "	14 r.	Czwartek:	Filipa i Jakóba.
Poniedziałek:	Witalisa Męcz.	Długość dnia godzin "	4 "	29.	Wysokość wody na Wiśle stóp	2 cali	2.	Piątek:	Zygmunta Kr. M.
Wtorek:	Piotra Męcz.	Przybyło "	6 "	51.	Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła	8 R.		Sobota:	Znal. św. Krzyża.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefony Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

### KALENDARZ

**Antona słowiański:** Dziś Spytimira, jutro Boguła.  
**Zgromadzenia:** Posiedzenie członków sekcji III-jej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak. Przedm.—8 wieczorem.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14—8 wieczorem.)  
**Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 66—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.—Przedm., 66—od 10-jej rano do wieczora.)  
**Koncerty:** Drugi koncert p. Alfreda Reisenauera. (Resursa obywatelska na Krak.—Przedm.—8 wieczorem.)  
**Teatry:** Wielki: dziś „Żywy posąg” (1-szy raz), jutro „Faust” (występ gościnny pań: Sandra, Marji Kamińskiej, oraz pp. Sillicha i Aleni); — Roz ma i to ści: dziś „Hrabina Sara”, jutro „Wicek i Wacek”; — Mały: dziś „Telegram” i „Lekka kawalerja”, jutro „Influenza” i „Lekka kawalerja”. (8 wieczorem.)  
**Ogród zoologiczny:** ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)  
**Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na nastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 795 kop. 11. (Pozycyki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-jej rano do 1-jej po południu.)

### WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Według informacji dzienników petersburskich, ministerjum finansów w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych przedsięwzięło gruntowną rewizję systemu podatków państwowych w Królestwie Polskiem. W tym celu postanowiono utworzyć przy biurze warszawskiego generał-gubernatora komisję specjalną.  
Ministerjum sprawiedliwości nie uwzględniło prośby dwóch kandydatów do posad sądowych o zaliczenie ich w tym charakterze do tutejszego sądu handlowego. Udzieloną już raz odmowną odpowiedź na takież żądanie ministerjum motywowało tem, że sądy handlowe nie są wymienione w szeregu instytucyj, przy których mogą aplikować kandydaci do posad sądowych.

Zaniechany projekt rejestru firmowego został na nowo poruszony. Ministerjum sprawiedliwości wyznaczyło komisję, mającą się zająć zbadaniem i ocenieniem zarzutów, jakie przeciwko rejestrowi firmowemu postawiły niektóre komitety giełdowe i zgromadzenia kupieckie, wskutek których projekt poszedł w odwłokę.

Od p. prezydenta miasta otrzymujemy, co następuje: „Wskutek zamieszczonego w nrze 102 Kurjera porannego zażalenia na natrętne domaganie się przez grabarzy cmentarza powązkowskiego datków pieniężnych za kopanie grobu i spuszczenie zwłok, mam zaszczyt podać do wiadomości, że w ponowniu poprzednich rozporządzeń poleciłem świeżo nadzorcóm cmentarza powązkowskiego i brudzieńskiego, aby protokółarnie zapowiedzieli wszystkim służącym przy cmentarzach i karawanach, że przyjmowanie datków pieniężnych, nawet dobrowolnie ofiarowanych, za spełnianie przez nich obowiązki służbowe, tembardziej zaś domaganie się takowych, wszystkim w służbie rządowej zostającym, surowo jest przepisami zabronione, i że każdy niestosujący się do tego, a tembardziej domagający się udzielenia datku, będzie natychmiast wydalony ze służby. Jaknajprzejmiej przeto upraszam wszystkich zajmujących się urządzeniem pogrzebów, aby o grabarzach i asystentach przy karawanach, którzy się poważyli domagać datków pieniężnych, meldowali zaraz w kancelarji cmentarza. Aby jednak zle wykorzeni, potrzeba koniecznie, aby panowie, zajmujący się urządzeniem pogrzebów, pod żadnym pozorem datków posłudze cmentarnej i pogrzebowej nie udzielali. Do brania takich datków, gdy się je daje dobrowolnie, ludzie się tak przyzwyczajają, że potem sami się o nie chwale upominają. Przy zupełnie wystarczającym etatowem uposażeniu, służący przy cmentarzach i karawanach, datków pieniężnych od osób prywatnych nie potrzebują. Dozwolonom im tylko jest za umową pobierać od osób prywatnych wynagrodzenie za darniowanie mogił, oczyszczanie i utrzymywanie ich w porządku, tudzież za pielęgnowanie kwiatów i roślin, bądź zasadzonych, bądź ustawionych na mogiłach i grobowcach.”

P. o. cberpolicmajstra podaje do wiadomości, iż w początkach przyszłego miesiąca odbędzie się jeneralny przegląd dorożek. Wskutek tego wzywają wszystkich zajmujących się procederem dorożkarskim, aby ekwipaże, uprząż i liberję doprowadzili do należytego stanu, oraz aby konie niezdadne do zaprzęgu zastąpiono innymi. Zarazem uprzedza, że dorożki, nieodpowiadające wymaganym przepisom, nie będą zaopatrzone w plomby i nie będą mogły kursować po mieście aż do zmiany uprząży, liberji, dorożek oraz koni.

Dowiadujemy się, iż zarząd miejski zamienia dotychczasową manipulację prowadzenia niektórych robót, a mianowicie brukarskich. Dotąd roboty powyższe powierzane były przedsiębiorcy przez licytację wraz z dostawą materiałów. Otóż system ten, jak się w praktyce okazało, jest niekorzystnym w tym względzie, iż zadaniem przedsiębiorcy było oszczędzanie materiałów, jak np. piasku, co znów działało się ze szkodą dobroci robót, a było trudnem niezmiernie do ścisłego skontrolowania. W przyszłości więc osobno będą oddawane same roboty, a osobno dostawa materiału, czem zyska się pewność, iż przedsiębiorca użyje do robót takiej ilości materiałów, jaka okaże się istotnie potrzebną.

W niedzielę, t. j. dnia 27-go b. m., o godz. 1-jej z południa, w audytorjum czwartem uniwersytetu, odbędzie się posiedzenie publiczne oddziałów połączonych i zebrania ogólnego Towarzystwa warszawskiego badaczy przyrody, na którym zostaną dokonane wybory urzędników Towarzystwa na r. 1890-ty i nowych członków oraz odczytane: 1) sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1889 ty, przez prof. A. Potylicyną; 2) mowa prof. Lagoria „Górotwórcze procesy i mineralogja” — i 3) mowa prof. M. Nasonowa „Zasada pożyteczności i powstawanie gatunków”.

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału sierot i ochron p. Feliks Okryński, opiekun ochrony V-jej, złożył na ręce prezydującego list zastawny na tysiąc rubli, przeznaczając sumę tę na kupno kolonji letniej dla sierot pod opieką Towarzystwa zostających. Następnie p. Mendelsohn, właściciel folwarku Maciołki, złożył ofertę, obowiązując się oddać bezpłatnie na

## DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ  
przez  
Walerję Marrené

(Dalszy ciąg.)  
— Przyznam się—odparła, prostując się znacząco—iż partję robi nieosobliwą.  
— Ależ to śliczny chłopiec, patrz pani tylko!—zawołała ze szczerem zachwytem Bylska.  
— Wiacieś niosła, iż ładnych chłopców lubila niezmiernie, więcej nawet, niż to było dozwolonom.  
— Nie dziw więc, że sąsiadka spiorunowała ją wzrokiem.  
— I cóż ztąd! Dałaby dowód rozumu i statku, gdyby zamiast tego zarozumiałego młodzika, wybrała zycznego pana Melchiora, który ją uwodził.  
— Ależ to stary człowiek!—zawołała doktorowa.  
— Mój mąż to zawsze mówi, że kto chce mieć młodego męża, niepowinien patrzeć na lata.  
— Doktorowa niezdawała się być przekonaną wcale, przecież, wobec powagi sędziny, zaprzeczać nie śmiała.  
— Jakis tam Czerczał!—mówiła dalej sędzina.—Prawdziwie dziwię się, dziwię bardzo Sawińskiemu, iż się poruszyła brwiami w sposób znaczący, obci-

skając koło suchej kibici i spiczastych ramion koronkową zarzutkę, jakby tym sposobem odsuwała się od nieprawości świata i zamykała w fortecy własnej niewinności.  
— Ze co? — pochwyliła doktorowa, ciekawa, jak nieodrodna córka Ewy.  
Sędzina zawałowała się chwilę, ostrożność walczyła w niej ze złośliwością, ale półświatło tego buduaru było zachęcające, a okrągłe, szeroko rozwarte oczy doktorowej dopominały się wyjaśnienia tak natarczywie, iż zdecydowała się mówić.  
— Niech to zostanie pomiędzy nami—dodała tylko, zniżając głos do szeptu.  
Odebrawszy od doktorowej skinienie głową, pełne obietnic wiekuistego milczenia, ciągnęła dalej:  
— Sawińscy żyją nad stan!  
— Czyż być może—zawołała Ryłska.  
— Tak, tak — powtórzyła tragicznie sędzina, potrząsając głową w sposób właściwy, kiedy miała przyjemność stwierdzić jakie nieszczęście lub przekroczenie bliźniego żyjącego nad stan. Mój mąż to powiada!  
Był to jej ostatni argument, którego nikt już nie śmiał kwestjonować.  
— Ależ Sawiński zarabia ogromnie! — wtrąciła znów nieśmiało doktorowa.  
Ożyłka spiorunowała ją wzrokiem.  
— Mój mąż to powiada—powtórzyła dobitnie.  
I jakby usta jej rozwiązały się, nagle zaczęła.  
— Cóż ztąd, że zarabia ogromnie, jeśli więcej jeszcze wydaje. Sam apartament kosztuje blisko t. zy tysiące rubli. Największy salon w Warszawie w jednym z najpiękniejszych domów, dwanaście pokoi na pierwszym piętrze, kiedy my, co mamy pięcioro dzieci, mieszcimy się w sześciu. Potrzebne to. A słu-

żba. Sawińscy mają siedmioro służby. Czy to nie zbytek? Obiad codziennie jakby proszony. A jeszcze domem nikt się nie zajmie, Marcela do tego nie stworzona; gospodyni, tak jest płatna gospodyni wszystkim zarządza. Wyobraź pani sobie, co to za wydatki. Już to ja utrzymywałabym cały dom z tego, co tu się marnuje. A stroje! Panny ubierają się u Hersego. To już dość powiedzieć u Hersego! najskromniejsza sukienka to zaraz sto kilkadziesiąt rubli. A wyjazdy zagranicę? Wszakże co rok jeżdżą do Ostendy, Biarritz, Spaa i najkosztowniejszych kąpiel. I jeszcze wszystko byłoby niczem, gdyby...  
Zatrzymała się nagle, jakby już powiedziała za wiele.  
— Gdyby co?—pytała znów natarczywie, zaciękwiona doktorowa.  
— Co tam! nie warto mówić.  
— Przeciwnie, przeciwnie, mów pani.  
— Ale pani tego nikomu nie powtórzy?  
— Nie, nie, możesz mi pani zawierzyć.  
— Otóż syn kosztuje go bająskie sumy.  
— Staś?!  
— Tak! Staś lotrzy się, balamuci, zgrywa. Patrz pani, jak wygląda. Znać na niem niedospane noce, birbantki. Ojciec był całe życie dla jedynaka za słaby i ot skutki.  
Sędzina trzęsła głową, a doktorowa, przekouana siłą jej argumentów, czyniła toż samo.  
— Dla tego to—ciągnęła dalej Ożyłka—pomimo ogromnych dochodów, Sawiński żyje tylko kredytem! Tak, kredytem, mój mąż to powiada!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kolonje letnie dla sierot wspomniony folwark, mający rozległość trzy włók, dziesięć morgów wraz z budynkami gospodarczymi, za które jedynie żąda wynagrodzenia w ilości dwa tysiące rubli. Wydział postanowił prosić hr. Wiktora Ronikiera, aby wspólnie z p. Juszczykiem porozumieć się z ofiarodawcą i ostatecznie interes ten załatwić.

= Z wiarogodnego źródła zapewniamy nas, iż firma Leopolda Kronenberga nie bierze udziału w syndykacie, który ma przeprowadzić konwersję dawnych i emisję nowych obligacji 4% kolei warszawsko-wiedeńskiej. Wiadomość tę podały *Birżew. wiad.*

= W myśl wniosku dr. Kryżego, postawionego na posiedzeniu komitetu plantacyjnego, park praski ma ulec zupełnej reformie. Przedewszystkiem nastąpi niwelacja całej przestrzeni według planu, ułożonego przez techników, dalej pójdzie oskałowanie, czyli otoczenie kamiennym parkanem, a później dopiero dopełnione zostaną roboty regulacyjne w wytknięciu nowych alei.

= Posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, mające wyznaczyć delegatów, upoważnionych do przeprowadzenia układów, dotyczących złączenia kolei bydgoskiej z wiedeńską, odbędzie się prawdopodobnie w przyszłą środę.

= We wsi Dawidy, gm. Falenty, pokazała się ospa naturalna, na którą zachorowało kilkoro dzieci. Na miejsce delegowano dr. Targowskiego.

= W poniedziałek d. 28-go b. m. sąd okręgowy wyrokować będzie w głośnej sprawie o znęcanie się i okrutne obejście rodziców z ich własnym dzieckiem. Na ławie oskarżonych zasiada małżonkowie Zolotnicy, w obronie których stawać będzie adw. A. Peplowski.

= Z teatru i muzyki.

\* Z idącej dziś wieczorem na scenę Wielkiego teatru sensacyjnej premjery „Żywy posąg” odbyła się wczoraj jeneralna próba, przy pełnych dekoracjach i w kostjumach.

Nie popełnimy, zda się, niedyskrecji, obiecując publiczności wiele ciekawych niespodzianek.

Będzie więc przedewszystkiem do widzenia i słuchania: wyborna gra panny Wisnowskiej w roli tytułowej, gra, obejmująca całą skalę uczuć i sytuacji, począwszy od miłosnego szału, aż do tragicznego skonu, od piosenki hulackiej, śpiewanej na balu opery, a kończąc na scenie skruchy pod ementarnym krzyżem.

Ujrzymy tedy p. Ładnowskiego... pojedynkującego się, p. Wisnowską... umierającą i p. Frenkla... tańczącego.

A to wszystko w otoczeniu bardzo wytwornej *mise en scene*, uświetnionej w akcie drugim efektownymi kostjumami maskaradowymi.

Balet i muzyka występują też jako czynniki w dramacie.

= W Muzeum.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę rzemieślnicza 470 osób, a w tej liczbie 190 dzieci, które drogą losową otrzymały stosowne podarunki, złożone dla nich przez uczestniczących wystawców.

Jakkolwiek wystawa dobiega już do końca, zarząd przecież nie staje w swej działalności i ciągle nowymi okazami stara się ożywić wystawę i pobudzić ogólną uwagę publiczności.

Idąc dalej w przyjętym kierunku i korzystając z uprzejmości p. o. oberpolicmajstra, pułkownika Klejgelsa, zarząd w dniu wczorajszym przyjął na wystawę 34 okazy, przedstawiające w jaknajbardziej naturalniejszej formie wszystkie chorobliwe stany mięsa różnych zwierząt, przeznaczonego na sprzedaż.

W kolekcji tej, zakupionej w Petersburgu przez pułkownika Klejgelsa dla celów higienicznych mieszkańców Warszawy, można znaleźć każdy gatunek mięsa, dotkniętego tą lub ową chorobą, której jednak kupujący, nie obznajmiony z chorobliwym stanem zwierzęcia, z oznak zewnętrznych nie rozpoznaje, a przez skonsumentowanie narazić się może na straszne skutki zatrucia lub też przejęcia zakaźnej choroby.

Dzięki przeto uprzejmości pułkownika Klejgelsa, od dziś dnia publiczność będzie mogła dokładniej przyjrzeć się tym chorobliwym stanom i praktycznie skorzystać z okazów, które dotąd były tylko dostępne dla szeregów kółka osób.

Gdyby Warszawa posiadała stosowne muzeum higieniczne, p. o. oberpolicmajstra, pułkownik Klejgels, chętnieby ofiarował rzeczoną kolekcję, aby tym sposobem jaknajbardziej rozpowszechnić praktyczne pojęcia o artykułach spożywczych.

Katalog wszystkich okazów kolekcji jest już pod prasą.

= Wynalazek.

Inżynier mechanik, p. Jurewicz, skonstruował urząd do pogłębiania dna rzek, zasypanych piaskiem.

Pomysł p. J. jest tak prostym i praktycznym, że komitet giełdowy w Niżnym Nowogrodzie oddał do jego dyspozycji statek parowy, który ma być kosztem 25,000 rs. przerobiony, a wynalazca ma z jego pomocą zająć się pogłębianiem rzek Oki i Wołgi, które do Nowogrodu odbywa się głównie przywóz towarów.

Roboty te ukończone być mają jeszcze przed jarmarkiem niżegorodzkim.

= Interes i filantropja.

Pewien przedsiębiorca wniósł do władz tutejszych podanie, iż pragnie zbudować wygodny furgon z łóżkiem do bezpłatnego przewożenia chorych z cyrkulów do szpitali, byle mu za to było wolno na furgonie tym nalepić ogłoszenia.

Jak słyszeliśmy, podobno władza nie znajduje temu przeszkód, zastrzegając tylko, aby za każdym razem po przewiezieniu chorego, łóżko podlegało dezynfekcji.

= Jesiotry.

Onegdaj pociąg kolei bydgoskiej dowiózł do Warszawy znaczny bardzo transport jesiotrów.

Złowione one zostały w okolicach Włocławka i Nieszawy.

= Smakołyk.

Jedna z pań naszych, bawiąc we Włoszech, zasmakowała w konfiturach z fijołków.

Konserwa ta, oprócz przyjemnego smaku, pozostawia na długo przyjemną woń, którą się oddycha.

Pewien cukiernik tutejszy postanowił z naszych fijołków wyrabiać podobny smakołyk.

= Osobliwy meloman.

W jednym z hotelów przy ul. Długiej, mieszkający od kilku dni gość całe popołudnie przepędza w numerze i sprowadza sobie kataryniarzy, którzy mu na przemianę wygrywają najrozmaitsze melodie.

Osobliwy meloman po przesłuchaniu całego repertuaru jednego kataryniarza, płaci mu rubla, żądając przysłania drugiego kolegi z innym repertuarem.

Ujęci sutym datkiem kataryniarze oblegają hotel, chcąc się dostać do wnętrza.

Nie dalej, jak wczoraj, między godz. 2-gą a 5-tą po południu, zmieniło się czterech kataryniarzy i każdy dostał rubelka.

Ponieważ osoby, zajmujące sąsiednie numery, zagrożiły wyprowadzeniem się w razie uprawiania dalszych produkcji katarynkowych, melomanowi mieszkaniu wymówiono.

= Nagła głuchota.

Stary to pewnik, iż po silnym spoceniu się, nagłe oziebienie sprowadza zawsze smutne następstwa dla zdrowia.

Oto nowy dowód tego.

Dziesięcioletnia dziewczynka, córeczka państwa S., bawiąc się w ruchliwą grę w pokoju, usłyszała odgłos muzyki na dziedzińcu.

Ciekawe dziecko otwiera szybko lufcik i wychyla spoconą główkę.

Chłodny wiatr spowodował natychmiastowe ogłuchnięcie dziewczynki.

Wezwany dr. B. dokłada wielkich starań, aby ta raptowna głuchota nazawsze nie pozostała.

= Miły pośrednik.

Do właścicieli pierwszorzędných fabryk zgłaszał się niedawno ujmującej powierzchowności młodzieniec, niejaki p. R., z oznajmieniem, iż udaje się do Baku w celu rozpowszechnienia tutejszych wyrobów i produktów.

Powolywał się przytem na świadectwa piśmienne, pozostawione w kantorze bankierskim W., dla okazywania interesowanym.

Fabrykanci po przejrzeniu dowodów uczciwości ajenta powierzyli mu większe ilości towarów, z którymi p. R. odjechał.

W kilka tygodni później interesanci otrzymali list z nader niepomysłną wiadomością.

Oto młodzieniec przywieziono do Baku towary rozprzedał za pół darmo, otrzymane zaś tą drogą pieniądze przegrał w karty.

Pomiędzy innymi ponieśli straty pp. F. rs. 700, G. rs. 2,000, N. rs. 1,000.

Ogółem miły pośrednik zarwał fabrykantów na rs. 10,000.

Zbytecznym byłoby dodawać, iż sprawca nie śpieszy się z powrotem do Warszawy.

= Kradzieże.

Z kantoru bankierskiego przy ul. Elektoarnej nr. 5 skradziono pożyczkę premjową z r. 1864-go seryj 9852 nr. 43. — Z poddasza domu nr. 10, przy ul. Krochmalnej, skradziono bieliznę. — Z mieszkania Moszka Goldfelda, przy ul. Muranowskiej nr. 10, skradziono 5 lichtarzy srebrnych, 20 łyżek, 14 widelców srebrnych, cukiernicę i medaljon wartości 120 rs. — W mieszkaniu Hejsza Odessera, przy ul. Dzielnej nr. 44, skradziono weksle, rewersy i t. p. wraz z gotówką, na sumę przeszło 1,300.

= W kapieli.

W dniu wczorajszym Józef Keninger, subjekt handlowy,

kąpiąc się w Wiśle, dostał gwałtownego kurczu i zaczął tonąć.

Posługacz kąpielowy, Wojciech Dutkiewicz, tonącego szorstliwie wydobyl.

Okazało się, iż Keninger został sparaliżowany na pół ciała i w takim stanie odwieziono go do domu przy ul. Targowej.

= Smutny wypadek.

W jednym z ogrodów przy ul. Wiejskiej licznie zebrane warzywno zabawiało się palanta.

Jeden z uczestników gry, pan D., inżynier, podbijając piłkę nie zauważył, iż przy nim z tyłu stoi 9-letnia córeczka.

Dziewczynka z ciekawością patrzyła na rzut piłki, zanadto się przybliżyła i odwrotną stroną kija została uderzona w czoło.

Cios był tak silny, iż biedne dziecko omdlało.

Można sobie wyobrazić rozpacz ojca, który sądził, że dziewczynka nie żyje.

Na szczęście, było to tylko silne omdlenie, spowodowane bolesną raną.

Znak przecież od uderzenia na czoło pozostanie na zawsze.

= Samobójstwo.

W domu nr 20, przy ul. Nowowiejskiej, 20-letni Piotr B. wystrzałem z dubeltówki odebrał sobie życie.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Pożar fabryki.

Wczoraj, o godz. 11-iej w nocy, wybuchł pożar w fabryce cynamonu p. d. firmą Emanuela Erenfrieda, w domu pod nr 10-ym przy ul. Pawiej.

Ogień ukazał się w fabryce pudełek i z wielką gwałtownością zajął odrazu całe piętrowo.

Z początku niesły pomoc oddziały: nalewkowski i ratuszowy, wobec jednak wzmagającego się niebezpieczeństwa, zawołano i dwa pozostałe.

Ogień strawił całkowicie: fabrykę pudełek, składy gotowego towaru, tudzież uszkodził mocno salę roboczą, mieszczącą się na 2-m piętrem.

Do godz. 3-iej w nocy nie zdołano jeszcze niezwykle szalonego żywiołu w zupełności opanować.

Straty są bardzo znaczne.

Blizsze szczegóły podamy wieczorem.

+ Za 100 lat.

Jeden z kupców russkich, zamieszkały w którymś mieście gubernjalnym, w oryginalny sposób ubezpieczył swoje życie w petersburskim Towarzystwie ubezpieczeń.

Ubezpieczający się zastrzegł, jak donoszą daleki niki petersburskie, aby po jego śmierci przypadająca cała suma ubezpieczenia została do banku państwa i użyta była dopiero po 100-tu latach na cel, który wskazany będzie w testamentcie.

Po stu latach legat reprezentować będzie powalony kapitał, ponieważ ubezpieczenie wynosi około rs. 80,000.

+ Targ gospodarski.

Jak już donosiliśmy, w czasie wyborów do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w d. 27-ym, 28-ym i 29-ym maja, urządzonym będzie w Kaliszu przy ul. Józefiny targ na inwentarz i narzędzia rolnicze.

Deklaracje co do wzięcia udziału w targu, należy nadsyłać do biura komitetu w hotelu Berlińskim w Kaliszu do d. 1-go maja.

Dotąd nadesłano już kilkadziesiąt deklaracji.

Targ, który przybierze charakter gubernjalnej wystawy inwentarza, zapowiada się bardzo dobrze.

+ Samobójstwo.

Korespondent nasz z Brześcia litewskiego donosi pod d. 22-im b. m. co następuje:

„Wczoraj jadąc do Odessy jakaś młoda i elegantka kobieta usiłowała odebrać sobie życie, rzucając się pod parowóz z wagonem, manewrującym na centralnej stacji dróg peterskich.

Najniespodziewaniej jednak parowóz wraz z wagonem przeszedł nad niedoszłą samobójczynią, nie czyniąc jej krzywdy, dzięki trafowi, iż upadła ona pomiędzy relsami, wysoko zaś znajdujący się pionik jej nie dotknął.

Badana przez żandarmerję stacyjną o wymianie nie nazwiska, wyjawić go nie chciała.

Paszport, jaki miała przy sobie, zdołała zniszczyć.

Przy rewizji znaleziono przy niej 600 rs. w gotówce.

Tajemnicza samobójczyni władza biegle paroma językami, pochodzący więc musi z inteligentnej sfery.

Ponieważ posiadała bilet wykupiony, oraz bagaż wyekspedjowany do Odessy, pod strażą żandarmerji, tam ją wysłano w celu wyjaśnienia tajemniczej okoliczności.

+ Tajemnicza zbrodnia.

Pisz do nas z Wilna:

„Przybył tu dla zasięgnięcia pomocy lekarskiej Narbutt, ziemianin z pod Lidy.

Wzorowy ten gospodarz, ceniony wielce przez wszystkich dla swej zacności i zalet towarzyskich, padł w tych dniach ofiarą tajemniczej zbrodni.

Wstawszy o świcie wydał służbie rozmaite polecenia, poezem powtórnie spać się położył.

Nagle usłyszał szelest w pokoju, lecz zanim zdążył otworzyć oczy, padł strzał.

Kula raniła p. N. niebezpiecznie w ramię.

P. N. zerwał się z łóżka, chcąc chytać zbrodniarza, lecz ten, korzystając z ciemności, zbiegł. Ofiara zamachu wie tylko tyle, że zbrodniarz był wysoki i ubrany w siermięgę włociańska, jest jednak mocno przekonany, że zbrodniarzem nie był włocianin.

Na krzyk pana N. zbiegła się służba i puściła się w pogoń, lecz zbrodniarza nie schwytano.

Może śledztwo, natychmiast zarządzone, wykryje sprawcę zamachu, który, jak ci i owi przypuszczają, chciał pana N. zabić, a następnie, korzystając z chwilowej nieobecności służby, mieszkanie okraść.

Ojciecójstwo.

W Petersburgu 17-letni Czirików w czasie kłótni z ojcem pchnął go nożem w bok.

Ojciec zmarł natychmiast.

Zabójcę uwięziono.

NOTATNIK TERMINOWY

Warszawski Bank handlowy rozpoczął wypłatę reszty dywidendy po 10 rs. od akcyj Banku handlowego łódzkiego.

Od d. 27-go b. m. zniesione zostaną obowiązujące w związku moskiewsko-warszawskim taryfy zbiorowe w komunikacji pomiędzy stacjami Kolei warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i stacją Łódź z jednej, a stacjami: Mińsk, Smoleńsk, Wiazma, Moskwa z drugiej strony, oraz pomiędzy stacjami: Praga składowa magazynu kolei terespolskiej z jednej, a powyżej wymienionymi stacjami kolei moskiewsko-brzeskiej, oraz stacjami: Rjażsk towarowy i pasażerski, Jelec i Jelec tranzytowej kolei rjażsko-wiazemskiej z drugiej strony.

Od d. 27-go b. m. zniesione zostaną obowiązujące w związku moskiewsko-warszawskim od d. 13-go stycznia r. 1888-go opłaty przewozowe zbiorowej taryfy w komunikacji pomiędzy stacjami kolei nadwiślańskiej: Mława i Ilowo z jednej, a stacjami kolei moskiewsko-brzeskiej: Mińsk, Smoleńsk, Wiazma i Moskwa z drugiej strony.

Jutro, w zarządzie gminy Zwolen, w gub. radomskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z lasnictwa rządowego zwolenińskiego od rs. 2,299.

Na „Złobek”: Hr. Jakób Potocki do dyspozycji księcia Michała Radziwiłła rs. 300.

Dla najbardziej potrzebnych do spieniężenia rodzaj wieszadła na łaski X. — bezimiennie rs. 1.

Na nędzę wyjątkową: Za niesmielne spełnienie obowiązków czeladzi rs. 6.

Z pozostałych z kwoty u p. Wapińskiego: za trzyrublowe złota z r. 1836 p. S. Besterman daje rs. 5, a za 5 i 2-kopiejki p. Strzyżewski kop. 35.

Kto da więcej?

NEKROLOGJA

† Ś. p. Konstanty TRZASKOWSKI, właściciel dóbr Golabki,

po długich cierpieniach, zakończył życie w dniu 24-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 61. Pograżona w głębokim żalu wdowa zawiadamia, iż nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w kościele św. Aleksandra w poniedziałek, to jest dnia 28-go kwietnia r. b., o godzinie 10-ej i pół zrana, a w prowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej i pół po południu na ementarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3-1556—

Wszystkim życzliwym zebrany na odprowadzenie zwłok i pogrzeb na miejsce wiecznego spoczynku z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej z całego serca i duszy mojej dziękuję: artystom, którzy raczyli na nabożeństwie, jak również tym, którzy gracie oddać jej ostatnią przysługę kowaniem, życząc aby Bóg wynagrodził i błogosławił, aż po najdłuższe dni życia.

Ojciec zmarłej ś. p. Felicji z Złębów Kosińskiej

FELIKS ZARĘBA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Ogłoszona została opinia rady państwa o zastosowaniu przepisów, zawartych w uwadze 3 do art. 24 ogólnej ustawy o włocianach i w przypisku do niej (z r. 1886 go)—do izraelitów-rolników w razie sprzedaży ich własności za długi prywatne.

Petersburg 24-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Trzymając się zasady *audatim et altera pars*, Noworossyjski zamieścił dziś nadesłaną temu pismu korespondencję, broniącą Niemców z południowej Rosji. Dziennik chwali tych ostatnich za to, że uznają moralny obowiązek usprawiedliwienia się przed społeczeństwem ruskim, zarzucając im wyodrębnienie się od Rosji.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Przewodniczący w departamencie kassacyjnym kryminalnym senatu, Rozing, został mianowany przewodniczącym w ogólnym zebraniu departamentów kassacyjnych i wyższym wydziale dyscyplinarnym.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Projektowanem jest otwarcie w niektórych miastach

i wielkich wsiach przemysłowych wzorowych warsztatów rzemieślniczych.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Zamierzonym jest wprowadzenie od 1-go lipca nowej ustawy o zakładach restauracyjnych.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Nowości słyszały, że wkrótce zbierze się zjazd przedstawicieli kolei dla uregulowania przewozu robotników, udających się na zarobki i z powrotem.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Głazacy na konsulach russkich na wschodzie obowiązku składania corocznych sprawozdań o ruchu handlowym poddanych russkich i zagranicznych w ich okręgach, ma także być włożony na konsulów w Europie i w Ameryce.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Zmiana w ustawie o karach za naruszenie przepisów policyjnych, sanitarnych i weterynaryjnych, została zatwierdzoną w drodze prawodawczej. Za naruszenia takie ustanawia się kara pieniężna do 300 rs. lub trzymiesięczny areszt, dla recydywistów kara się podwaja. Winni wyrabiania fałszywych i dla zdrowia szkodliwych produktów podlegają za pierwszym razem karze 300 rs. i trzymiesięcznemu aresztowi, za drugim karze 600 rs. i sześciomiesięcznemu zamknięciu w więzieniu, a za trzecim razem pozbawieniu niektórych praw. Nadzór lekarsko policyjny zostaje wzmocniony.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Petersburs. wiedz. słyszały o zatwierdzeniu projektu Banku wiejsko-rolnego kurskiego z kapitałem pomocniczym trzech milionów rubli. Główne operacje Banku są: wydawanie pożyczek na zboże i inne produkty gospodarstwa rolnego, naładowane w wagony dla wysłania do miast portowych i innych, oraz odane na przechowanie do elewatora i do składów.

Samarkanda 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Wczoraj rano książę neapolitański dojechał do najdalszego punktu swojej podróży po Azji środkowej, t. j. do Samarkandy. Na stacji kolejowej powitała księcia prawie cała ludność russka i miejscowa z naczelnikiem okręgu samarkandzkiego na czele. Ogłędanie starożytności miasta i okolic potrwa trzy dni a z rana d. 27-go kwietnia książę wyjedzie z powrotem.

Kazan 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Setnik Pieszkow przybył wczoraj do Kazania, przejechałszy na jednym koniu w ciągu 155 dni 6,787 wiorst. Paskow jedzie dalej.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Cesarzowa Elżbieta powraca tutaj w d. 1-ym maja z Wiesbadenu.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Prezydent rady państwa, dr. Franciszek Smolka, udaje się na lato do Zakopanego.

Wiedeń 26-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Podczas teraźniejszego pobytu ministrów węgierskich w Wiedniu będą toczyły się obok konferencji, poświęconych budżetowi wspólnemu, także rokowania w sprawie uregulowania waluty. W ostatnich czasach wzmożyły się trudności skutkiem podrożenia srebra i chwiejności stosunku jego do złota.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Dzisiaj izba deputowanych uchwaliła ustawy pomocowe dla Czech, Krainy, Gorycji i Gradyjski.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Dzisiaj ukonstytuował się ostatecznie komitet koncertu na rzecz dotkniętej głodem ludności galicyjskiej. Prezesem wybrany został były minister baron Ohlmetzky, sekretarzem redaktor Alfred Szczepański. Przybrano nowych członków. Koncert odbędzie się d. 9-go maja.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Po stanowioną została ogólna czasowa dyzlokacja wojsk w całym państwie z uwzględnieniem potrzeby małych a licznych załóg, gotowych każdej chwili do wystąpienia w interesie porządku i bezpieczeństwa publicznego.

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Correspondance de l'Est donosi, że pewien właściciel ziem w Mostarze zebrał delegację z muzułma-

nów i chrześcijan, na czele której udaje się do Konstantynopola prosić sultana, aby zażądał od Austrii opuszczenia Bośni i Hercegowiny (Aj. p.)

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Wczoraj na żonie szacha perskiego dokonano operacji, która powiodła się wybornie (Aj. p.)

Wiedeń 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Komitet międzynarodowej wystawy rolniczo-leśnej, (której otwarcie nastąpi w maju; przyp. red.) zaprosił prasę miejscową i korespondentów do zwiedzenia w niedzielę parku i budowli wystawowych, które są już na ukończeniu. Ponieważ w sierpniu odbędzie się w Wiedniu festyn stowarzyszeń śpiewackich z całych Niemiec, w którym uczestniczyć będzie 12,000 śpiewaków, spodziewają się tutaj przeto niezmiernie ożywionego sezonu letniego.

Budapeszt 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)— Rząd przygotowuje dalsze obniżenia cen jazdy na kolejach w ciągu lata, celem skierowania ruchu „letników” z Alp do Karpat. Ostatni wykaz urzędowy ruchu osobowego na kolejach węgierskich za czas od 1-go sierpnia 1889 do 31-go marca r. b. wykazuje 7,770,876 osób, podczas gdy w tymże samym okresie czasu 1888/89 cyfra ta wykazywała tylko 2,891,333 osób.

Budapeszt 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)— Dzisiejszy pociąg wiedeński spóźnił się skutkiem zerwania szyn w czterech miejscach i położenia ciężkich głazów na torze. Złoczyńców, przebranych za kobiety, podobno ujęto.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)— National Zeitung powiada, że spotkanie królowej angielskiej z cesarzem Wilhelmem ma przeważnie charakter rodzinny. Spotkanie to jednak wzmocni bliskie już i tak stosunki obydwóch domów panujących.

Poznań 25-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)— Biskupem sufraganiem gnieźnieńskim mianowany został ks. kanonik Antoni Andrzejewicz, dawniejszy subregens, obecnie regens seminarjum gnieźnieńskiego, prałat papieski, prefekt biblioteki archikatedralnej. (Po śmierci ks. Cybichowskiego, mianowany został biskupem hermopolitańskim, sufraganiem gnieźnieńskim, ś. p. ks. Jan Korytkowski, autor „Kanoników i prałatów gnieźnieńskich” oraz drukujących się „Arcybiskupów gnieźnieńskich”, który atoli przed wyświęceniem umarł dnia 14-go maja 1888-go.—Nominat ks. Andrzejewicz, siostrzeniec ks. biskupa Janiszewskiego, urodził się w r. 1836-ym, wyświęcony został na kapłana w r. 1860, kanonikiem mianowany w r. 1886-ym przyp. red.)

Gniezno 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Odpust św. Wojciecha sprowadził niezliczone tłumy pobożnych do Gniezna. Z Poznania przybył ks. arcybiskup Dinder z ks. biskupem Likowskim.

Paryż 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Książę Hieronim Napoleon wystosował list do Carnota, w którym protestuje przeciwko najściu przezeń domu Bonapartych w Korsyce. Krótko ten był profanacja i obraza wielkiego rodu. „Pozostaj nadal—wola książę Napoleon—naczelnikiem stronnictwa rujnującego Francję, ale zostaw nas naszej tradycji i naszemu nieszczęściu!”

Paryż 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— W liście do Carnota powiada książę Hieronim Napoleon między innymi: „Pan, który wydalasz mię z kraju bez innego powodu, jak ten, że jestem spadkobiercą cesarza, jak ośmielasz się składać obłudny hold kolebce wielkiego człowieka?” List zarzuca rządowi, iż jest rządem stronnictwa, które prowadzi Francję do ruiny. (Aj. p.)

Nizza 25-go kwietnia. (Tel. Ajencji p.)— Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz odwiedził przebywającego tu prezydenta Rzeczypospolitej. W imieniu prezydenta oddał wizytę generał Brugier.

Rzym 25-go kwietnia. (Tel. Aj. p.)— Rząd zdecydował się zmniejszyć wydatki na armję o dziesięć, wydatki na flotę o pięć milionów franków rocznie.

Londyn 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Stanley, który przybywa tutaj jutro, odmówił przyjęcia jakiegokolwiek owocey.

Belgrad 25-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Skupczyzna za staraniem Persianiego przyjęła ustawę, zdawającą władzę metropolity, jednomyślnie.

Belgrad 25-go kwietnia. (Tel. p. K. W.) — Potrzebnych jeszcze do całkowitego uzbrojenia milicji serbskiej 120,000 karabinów zamówiono w ruskiej fabryce państwowej.

Belgrad 25-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Dzienniki rządowe donoszą, jakoby w okręgu widdyńskim we wsi Pianowcach, blisko serbskiej i rumuńskiej granicy, pojawiła się w Bułgarii banda powstańców, licząca około stu głów. Wysłane z Widdynia wojska zajęły wieś Albadzi. W pogranicznych miejscowościach odbyły się aresztowania. Serbja wzmocniła kordon.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 25-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurjera Warsz.) — Notowania giełdy pieniężnej: Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 90.—, 89.60, 89.90. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mies.) 44.20, 44.05, 44.15. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 35.70, 35.62 1/2, 35.65. Półimperjały nowe po 7.24 plac. Kupony celne po 1.44 3/4 placono. Srebro po 1.07 w posz. Dyskonto giełdowe 5 1/2%—7%.

Berlin 25-go kwietnia. (Tel. prywatny Kur. Warsz.) — Giełda dzisiejsza usposobiona była stanowczo pomyślnie. Dalsze zapotrzebowanie pokryciowe i łatwy przebieg regulacji końcomiesięcznych wytworzyły tendencję giełdy dobrą. Rynek wartości russkich w dalszym ciągu dobrze. Zaadnicza tendencja giełdy mocna. Ruble w transakcjach natychmiastowych podniosły się o 30 f., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Z weksli Warszawa krótkoterminowa wyżej o 35 fen., Petersburg długoterminowy o 40 fen., podczas gdy krótki co-celwiek niżej. Przekazy na Wiedeń wyżej, krótkie o 10 fen., (171.30), długie o 30 f. (170.70). Z papierów listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., listy likwidacyjne natomiast lepiej o 10 kop.

Berlin 25-go kwietnia (notowanie urzędowe giełdy) Bil. ban. rus. w tr. ust. 224.55 Akcje d. z. war.-wied. — Weksle na Warszawę 224.25 Akcje kredytowe — Wek. na Petersb. krót. 223.50 Weksle na Lon. kr. — Wek. na Petersb. dług. 221.75 " " dt. — Bil. ban. russk. na dost. 224.50 Żyto w tow. gotow. 161.75 Wschodnia pożycz. II em. 69.90 Żyto na wiosnę 154.— Listy zast. serji I-ej 65.70

Kursa z 24-go kwietnia: 224.25, 223.90, 223.60, 221.35, 224.25, 69.90, 65.80, 158.50, 161.75, 154.—

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (25 kwietnia). Bardzo ożywiecie dziś były wszystkie punkta targowe, gdyż nawet z dalszych podmiejskich okolic przybyli dostawcy. Kupujących sporo też było. Ceny normowały się jak następuje: Chleb jak w zeszłym tygodniu, pyłkowy bochenek trzy-funtowy po 10 1/2, 11 1/2 do 12 kop. za funt, chleb razowy 2 1/2 do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt 3 i pół kop., na straganach i w koszach chleb pyłkowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 8 i pół do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie i pół kop., za trzy 2 1/2 kop., bułki czerstwe za cztery 2 1/2 kop. — Mięso mniej dostarczane, nieco drożej sprzedawano. Wołowina w lepszych częściach od 13—14 kop., w gorszych 8 do 10 kop., połędwica 20 do 22 1/2 kop., oźór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 k., cztery nogi 70 do 80 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 2 1/2 do 3 kop., łojna funt od 12—13 kop., główzina wołowa funt 5—6 kop. Cielęcina: za funt z ewierci 11—12 kop., w innych częściach 8—10 kop., wątróbka 20—30 kop., mózdzek 18 do 20 kop., cztery nozki 16—18 kop., lebek 15—18 kop. Baranina dżyszek i comber 16—17 kop., w innych częściach 13 do 14 kop. Nieprzwołowa od szynki od 12 do 13 kop., schabu funt 13—14 kop., sionina świeża i sadło 15—16 kop., sionina solona od 18 do 20 kop., szmalcu funt od 18 do 20 kop. Prosięta drożej kupowano, placąc za małe od 70 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2.— Drobń w dawniej cenie: sprzedawano indyki od rs. 1 k. 5.— do 3 kop. —, indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony rs. 1 k. 5.— pulardy od 70—75 kop., kaczki żywe od 50—60 kop., bite tużone od 70—75 kop., gęsi żywe od rs. 1.05, bite tużone od rs. 1 kop. 20, kury od 60 do 70 kop., perliczki od 70 do 75 kop. Kurecz. ta młode sztuka od kop. 35 do 45 żądają. — Ryby wciąż trzymane są w cenie: Łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70, sandacz śnięty od 15 do 18 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 15—30 kop., jesiotra więcej i tańszy znacznie, funt od kop. 18 do 20, węgorza funt od 35 do 40 kop. sprzedawano, wszelkie inne ryby funt od 8—10 kop. Śledzie uliki sztuka od 4—5 kop., śledzie wędzone 2 1/2 do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1 k. 15 do rs. 2. Raków drobnych kopa od 30 kop., większych rs. 1 do 2. — Nabiał: taniej, mleko niezbiernane kwarta 7—8 kop., zbiernego kwarta 4 1/2—5 kop., śmietanki 15—20 kop., śmietany kwarta 25—35 kop., masło drożej, bez soli 32 1/2—35 kop., solone od 30 do 32 1/2 kop., masło na kwarty 55—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7 1/2—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 15 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—8 kop., jaja jak dawniej, za kopę 90—95 kop., na sztuki świeże u włościanek za dwa 3 1/2 kop. — Owoce: jabłka drobne od 1 kop. sztuka, większe 2—3 kop. sztuka, gruszki od 2 do 5 kop. sztuka. Orzechy włoskie kopa od 15 do 30 kop., orzechy tureckie kwarta od 15—18 kop., laskowe od 7 1/2 do 9 kop., gruszki suszone funt od 8—12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17 i pół do 30 kop., grzybów wianek 20—25 kop., pieczarek olacik 30 kop., cytryny sztuka 2 do 3 1/2 kop., pomarańczy 6 do 8 kop. — Warzywa: kartofli garniec od 5 1/2 kop., kapusty główka 7—8 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., pietruszki pęczek 2 1/2 kop., cebuli kwarta 5 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—15 kop., buraków kupka 1 i pół kop., marchwi tak samo, jarmurzu kupka od 2—3 kop. Nowalijki, których coraz więcej na targach, taniej. Kartofle młode zagraniczne funt od 10 kop. za blaciek sałatki 8 do 10 kop., u włościanek szczawiu kupka od 1/2 kop., szpinaku tak samo, szczypiorku pęczek od 1 1/2 kop., za pęczek rzodkiewki od 1 1/2 kop., za kopę szparagów od kop. 70. Ogórki sztuka od 15 do 25.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 25 go kwietnia. Targ dzisiejszy, jak zwykle w piątek, mało był ożywiony, dowozy składały się prawie wyłącznie z drobnych partyjek towaru. W takich warunkach trudno jest określić usposobienia rynku. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 150 korcy, wyborowe gatunki kupowano po 6.40, 6.45 do 6.50, za białą placono 6.30, innych gatunków nie było. Żyta tylko 40 korcy w wyborowym gatunku dowieziono, placono po 5.05 do 5.10. Owsa dostarczono około 250 korcy, przeważnie dobrego towaru, który rozprzedano po 3.35 do 3.50. Siano nabywano po 30, 40 do 45 kop., słomę po 40 kop. za pud.

Targ zbożowy na Pradze dnia 25-go kwietnia usposobiony był spokojnie. Dowozy wynosiły 14 wagonów zboża, z których 5 wagonów było żyta, 7 owsa 2 gryki. Jak zwykle przy piątku, obroty były małe, większych sprzedaży nie było, tylko żyto lepszym cieszyło się popytem, po cenach mocnych, a mianowicie wyborowe po 83—86 kop., średnie 82 do 84 kop., ordynaryjne 78—80 kop. Usposobienie dla owsa spokojne, wyborowe po 90—94 kop., średni 82—88 kop., ordynaryjny 76—80 kop. Gryki sprzedano jeden wagon po 81 kop. Kasza jaglana mocno, ceny zwykłe, placono 115—138 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk 24-go kwietnia. — Pszenica zarówno krajowa jak i tranzytowa w spokojnym obrocie, przy cenach prawie bez zmiany. Placono za polską tranzyto pstrą 124/5 f. 136 1/2 m., dobrze pstrą 127/8 f. 141 i 141 mar., jasno-pstrą 128/9 f. 145 m., białą starą 126/7 funt. 148 mar., za ruską tranzyto jasną 125 f. 145 mar. za tonne. Terminy transito: na kwiecień-maj 137 1/2 m. w zaoferowaniu, na maj-czerwiec 137 1/2 m. w zaoferowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 138 1/2 mar. w zaoferowaniu, 137 1/2 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 138 m. placono, na wrzesień-październik 136 1/2 m. w zaoferowaniu, 136 1/2 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 m. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 106 mar. w zaoferowaniu, 105 1/2 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 106 mar. w zaoferowaniu, 105 1/2 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe 107 mar. w zaoferowaniu, 106 1/2 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 98 mar. w zaoferowaniu, 97 1/2 m. w poszukiwaniu, tranzytowe 97 m. placono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 m., tranzytowego 106 mar. Jęczmień targowany ruskim tranzyto jasny 107 f. 108 m. za tonne. Rzepik ruskim tranzyto letni 225 m. za tonne placono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.60 mar., 4.65 m., 4.70 m., średnie 4.45, 4.55 m., mialkie 4.40 mar., 4.30 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus, niepodlegający cłu, w towarze gotowym 52 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 52 3/4 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 1/2 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 32 3/4 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsza, stała. Kurs w Gdańsku 224.45 marek za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Miłośnikowi sztuki. — Rzecz sprawdziliśmy na miejscu; opłata, którą sz. pan uważa jako nieogodną z brzmieniem niższa, była pobrana prawidłowo, w dni świąteczne bowiem cena wejścia na wystawę ogólną, tudzież do salonu, mieszczącego obraz Dawanta, wynosi 20 kop. Kasa Towarzystwa sztuk pięknych była zatem w zupełnym porządku.

Listy niedoreczone i niewysłane

dnia 22-go kwietnia r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

- A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Stanisław Kotowicz — list z Warszawy, 2) Szolbma Lewkowiec z Warszawy, 3) K. Andzejewska z Warszawy, 4) Józefa Biedrzycka z Sosnowia, 5) Staśław Sadkowski z wagonu pocztowego, 6) Marja Stohlamer z Meranu, 7) Aleksander Kruszowski z Georgiewska, 8) A. Morawski z Utrechta, 9) N. Loftic z Malatska, 10) Anna Matijewska z Petersburga, 11) W. Mądzelewski z Grójca, 12) Anatol Babiczew pieczęć nieczytelna, 13) W. Ehrenkreutz z Gostynina, 14) Motel Borus z Grodna, 15) Wacław Ibiński z wagonu poostowego, 16) Julian Paskiewicz z Sokolowa, 17) Andrzej Sztatwiński z wagonu pocztowego, 18) Bolesław Konopski z Smoleńska, 19) Mikołaj Michajłow z Podolska, 20) Władysław Ewaparow z Krynok — Listy otwarte: 21) Fridman z wagonu pocztowego, 22) Szymon Boczew miejscowy, 23) Icek Pajes z Kowna.

Sprawozdanie meteorologiczne

Table with meteorological data for April 25, 1890, including barometric pressure, humidity, wind, and temperature.

„PLUTON” Kawa palona, Cykorja własnego wyrobu, kawa ziołdziowa, kawa szylnia i cykorja figowa Warszawa, ulica Chmielna nr. 14.

POLECA SIĘ WYBÓR

Wypraw pośmiertnych,

komplet: Kapa, Czamara, Ozepeczeń od rs. 7. Bracka, 17, m. 18.

518 Biuro Bankowe Administracji Gazety Losowań w Warszawie (Krakowskie-Przedmieście nr. 51) dokonywa kupna i sprzedaży papierów publicznych, oraz monet i banknotów na podstawie kursu dopłat nionych transakcyj giełdy warszawskiej.

Przekazuje pieniądze listownie lub telegraficznie do wszystkich miejscowości Królestwa, Cesarstwa i zagranicy. Zaliczenia na papiery publiczne krajowe i zagraniczne na 8 1/2% rocznie. Losowania papierów, będących własnością klientów, kontroluje bezpłatnie.

Lecznica dla zwierząt

Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, Zielna nr 19 otwarta od 9—11 rano codziennie.

Biedni poradę i lekarstwa otrzymują bezpłatnie. — Jezioro pod Łomżą poleca swoją wodkę z traw nadnarwiańskich „Zubrowkę”. Skład hurtowy w Warszawie Trebacka 3.

Zamówienia na Cement Angielskich i Niemieckich Fabryk krajowych

„Grodziec” i „Wysoka”, Cegłę ogniotrwałą i Glinę angielską „Kamsay’a” i krajową poczynając od najmniejszych ilości do największych zapotrzebowania, skutecznie można w kantorze firmy

Z. A. KRAJEWSKI

Bielska 9, (Hotel Paryski) — Telefonu nr. 83.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

Table with train schedules for various routes including Warszawa-Wiedeńska, Warszawa-Bydgoska, Warszawa-Terespolska, Warszawa-Petersburska, Nadwislaska do Kowla, and Miejscecowy do Iwangroda.

Statki parowe Fajansa odchodzą codziennie.

Do Włocławka o godz. 6-ej zrana i 1-ej po południu. Do Plocka kurjerskie o godz. 1-ej po południu. Do Góry Kalwarii i Mniszowa o godz. 7-ej zrana. Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o godz. 5 i pół zrana.